

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłaci należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: **Allenstein Ostrp., Mühlenstr. 2.** Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na wtorek 19 maja 1936

Nr. 114

Polacy w Niemczech złożyli w Wilnie hołd Sercu Wodza

Wilno, 12 maja 1936.

(os) Kiedy słowa te dojdą do Was upłynie już parę dni od tych chwil uroczystych, jakie dziś, dwunastego maja, w pierwszą rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka przeżył cały Naród Polski. Tu w miłym mieście Wilnie najpiękniejsza chwila przez Naród przeżyta została, gdy Serce Syna, według jego woli, u stóp Matki złożono i prochom Jej najwyższą cześć oddano.

Przebieg uroczystości znacie już z obszernych telegramów na tem miejscu. Opis chwil przeżytych nadesłany niebawem. Dziś zaś tylko donieść trzeba, że pośród tysięcy przedstawicieli Narodu Polskiego nie zabrakło i nas Polaków w Niemczech. Oto w kondukcje, kroczącym od Ostrej Bramy do prześlicznego cmentarza na Rossie szli przedstawiciele ludności polskiej w Niemczech tuż za najwyż-

szymi dostojnikami, niosąc wysoko sztandar nasz z Rodłem, standar naszej naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech. Był to jedyny sztandar który w tej części konduktu, najbliższej lektyki z Sercem Wodza niesiony był, sztandar, który mówił wszystko wszystkim o łączności nierozdzielnej całego Narodu do Wielkiego swego Wodza, którego Serce na Rossę niesione i do Serca tego ideałów.

A kiedy na Rossie, pośród szeregów białych grobów żołnierskich, pod baldachimem czerwonym z królewskiej purpury złożono trumnę z prochami Matki Wodza a u Jej stóp puszkę z Sercem Synowskiem, pochylił się sztandar nasz z Rodłem ku ziemi Wodzowi i Matce Jego hołd składając w imieniu nas wszystkich, milionowej rzeszy Polaków w Niemczech, hołd i przyrzeczenie wierności.

Baldwin o sankcjach i bezpieczeństwie zbiorowem

London. Przemawiając w Albert Hall w obecności 7000 zwolenników partji konserwatywnej, premier Baldwin podkreślił, że ideały paktu Ligi Narodów nadal stanowią cel brytyjskiej polityki zagranicznej. Baldwin oświadczył, że przypuszczalnie podczas jesiennego zgromadzenia Ligi Narodów członkowie jego będą musieli rozważyć, jakie zmiany stały się konieczne w Lidze Narodów.

„Nigdy nie twierdziłem — oświadczył Baldwin — jakoby niepowodzenie, które mogłoby wynikać z doświadczenia z sankcjami, miało oznaczać koniec systemu Ligi Narodów. Nie zamierzam przyjmować nagany za to, co się stało.

Sankcje wojskowe stanowią istotną część zbiorowego bezpieczeństwa i nie dadzą się uniknąć na stałe. Obecnie musimy przystąpić i zbadać raz jeszcze w świetle tego, co się stało, całokształt zagadnienia sankcyj i zbiorowego bezpieczeństwa. Konkluzje, do których dojdziemy, mogłyby mieć nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla przyszłości Europy.

Z drugiej strony, zbiorowe bezpieczeństwo nie może oznaczają, że cała praca winna być dokonana przez marynarkę brytyjską.

Daję wam słowo, że na drodze zbiorowego bezpieczeństwa pójdziemy tak daleko, jak tylko to będzie możliwe.”

Arabowie proklamowali „kampanję nieposłuszeństwa”

Jerozolima. Rokowania angielskiego komisarza Palestyny z arabskimi przywódcami partyjnymi zostały zerwane, ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia.

Po zerwaniu rokowań Arabowie proklamowali strajk podatkowy i kampanję nieposłuszeństwa. Liczą się z nowymi rozruchami.

Jak wiadomo, „kampanję nieposłuszeństwa” zastosował przed kilku laty w Indiach mahatma Gandhi, przysparzając w ten sposób rządowi angielskiemu wiele trudności.

Jak widać, metody Gandhiego znalazły pojętych naśladowców w innych żywotnych punktach imperjum brytyjskiego.

Komuniści nie wejdą do rządu we Francji

Paryż. Partja komunistyczna udzieliła socjalistom urzędowej odpowiedzi, że nie wejdzie do nowego rządu. Odpowiedź utrzymana jest w tonie niezwykle serdecznym. Jednym z głównych argumentów odmowy jest, że udział komunistów w przyszłym gabinecie naraziłby tylko gabinet na ataki przeciwników. Odpowiedź poza wysuwaniem już w czasie wyborów hasłami patriotyzmu i obrony franka odzęgnywuje się od rewolucyjności. Odpiera z oburzeniem zarzut, że organizowane przez komunistów prowincjonalne komitety Frontu Ludowego mają charakter burzycielsko-rewolucyjny.

Gabinet Sarraut uważany jest właściwie przez wszystkich za rząd nie posiadający już mandatu społeczeństwa, a przywódca nowej najliczniejszej grupy w izbie deputowanych Blum gra obok obecnego premiera rolę, jak gdyby nieoficjalnego szefa rządu. Poza audycją u prezydenta republiki i poza konferencjami z premierem Sarraut, p. Blum przeprowadza konferencje z poszczególnymi ministrami obecnego gabinetu, dyskutuje o sytuacji międzynarodowej z min. Paul Boncour, przyjmuje ambasadorów francuskich i gubernatorów poszczególnych kolonii.

Ta zagmatwana sytuacja odbija się przede wszystkim na aktywności w polityce zagranicznej. Organ socjalistyczny „L'Humanité” w komentarzach do obrad geneeskich podkreśla jako rzecz jedną z najważniejszych, że min. Paul-Boncour nie zaangażował przyszłego rządu w żadnym kierunku.

Paryż zamieszany

Paryż. P. Paul Boncour powrócił do Paryża. W godzinach popołudniowych minister stanu odbył pierwszą konferencję z Leosem Blumem. Jak wiadomo p. Paul Boncour jest prezesem t. zw. Unji Socjalistycznej, która przeprowadziła do nowej Izby 25 członków. Ugrupowanie to zdecydowało niewątpliwie swój współdziałanie tworzącym się obecnie gabinecie Frontu Ludowego.

Według obiegających informacji p. Paul Boncour przywozi pesymistyczne wrażenie co do losów Ligi Narodów. Miał on jakoby wyrazić wobec p. Bluma opinię, że jeszcze przed dn. 16 czerwca powinna być podjęta akcja dyplomatyczna dla pospiesznej likwidacji konfliktu między Włochami i Ligą, za miesiąc bowiem może być — jego zdaniem — zapóźno i mogą się nawiązać w trójkącie Rzym—Berlin—Wiedeń pewne układy, które utrudniłyby wskrzeszenie jakiegokolwiek współpracy międzynarodowej w ramach paktu Ligi.

Nowy rząd w Polsce

Jak już wiadomo, utworzył general Sławój Składkowski nowy rząd, w skład którego weszli:

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych — general dywizji dr. Felician Sławój Składkowski,

wicepremier i minister skarbu — inżynier Eugeniusz Kwiatkowski,

minister spraw zagranicznych — Józef Beck,
minister spraw wojskowych — general Tadeusz Kasprzycki,

minister sprawiedliwości — prokurator Witold Grabowski,

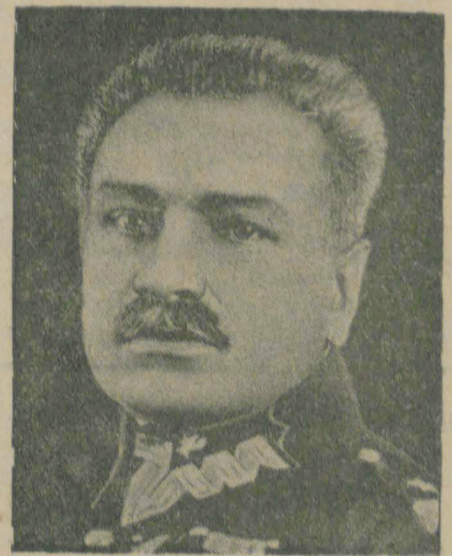
minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego — prof. Wojciech Świątosławski,

minister rolnictwa i reform rolnych — Juljusz Poniatowski,

minister przemysłu i handlu — Antoni Roman,
minister komunikacji — pułkownik dypl. Juljusz Ulrych,

minister opieki społecznej — Marjan Zyndram-Kościałkowski,

minister poczt i telegrafów — inżynier Emil Kałiński.



General Sławój Składkowski

W artykule pod tytułem „Agonia Ligi Narodów” „L'Intransigeant” bije na alarm. Dziennik potwierdza powyższe pogłoski i wyraża obawę, że dotychczasowa polityka Ligi wobec Rzymu może rychło bardzo doprowadzić do porozumienia włosko-niemieckiego, pod którego wpływem podpadną Austria, Węgry, Albania, a nawet podobno Szwajcaria.

„Liberte” pisze w tym samym duchu, dowodząc że Francja powinna czempredzej powziąć inicjatywę odrębnych rokowań z Włochami w celu uznania po za wszelką procedurą ligową dokonanego faktu w Afryce Wschodniej.

10.000 godzin pracy na cele obrony państwa

Pracownicy polskich zakładów optycznych w Warszawie uchwalili ofiarować na cele obrony państwa 10 000 godzin pracy ponad normę w przeciągu roku bież. celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb polskiego uzbrojenia, lotnictwa i broni panczernej, jednocześnie zarząd zakładów, solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materiał, potrzebny dla wykonania tych przyrzędów. Pracownicy zakładów w swej uchwale, wymownie świadczą o wysokim patriotyzmie i pełnym zrozumieniu sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, wobec powszechnego na świecie wyścigu zbrojeń, motywują swój czyn wiernością dla wzniosłych nakazów Wodza, którego pierwszą rocznicę zgonu obchodził cały naród w powszechnej żałobie.

W kilku wierszach

Haga. Pat. Po pożarze fabryki świec w Gouda spaliła się fabryka papieru Schuller & Co. w Nimegde. Pożar wybuch w magazynie, gdzie spłonęło ca. 500 000 kg. zapasów papieru. Straty wynoszą przeszło 200 000 florenów.

Haga. Pat. Rząd holenderski zamówił 13 samolotów bombardujących dla Indji holenderskich w fabryce Glenn L. Martin w Baltimore w Stanach Zjednoczonych. Samoloty kosztować będą około półtora miliona dolarów.

Jerozolima. Pat. Stan zdrowia negusa poprawił się. Wobec tego udał się on do basenu, gdzie pływał w towarzystwie lekarza i 2-ech swoich synów.

Patriarchowie ormiański i grecki oddali negusowi wizyty.

Buenos Aires. Pat. Donoszą z Meksyku, że władze związkowe skonfiskowały na rzecz państwa gmach lokalnej zawodowej szkoły żeńskiej w miejscowości San Vicente, w myśl postanowień ustawy o upaństwowieniu nieruchomości, ponieważ w lokalu szkoły znaleziono różne sprzęty, przeznaczone do użytku kościelnego. Dyrekcja szkoły otrzymała nakaz opróżnienia gmachu w ciągu tygodnia.

Buenos Aires. Pat. Donoszą z Meksyku, że gwałtowny pożar zniszczył doszczętnie najstarszy kościół w mieście Guadalajara pod wezwaniem św. Franciszka, w którym przechowywały się wartościowe malowidła prawdziwe arcydzieła sztuki i różne relikwie. Szkody materialne wynoszą przeszło milion pezów. Przyczyny pożaru nie udało się ustalić.

Sztokholm. Pat. Komitet obrony kraju, popierany przez znaczną większość opinii publicznej ma wystąpić na najbliższej sesji parlamentarnej z wnioskiem o zwiększenie floty powietrznej o 257 samolotów, w tej liczbie 144 samoloty do bombardowania.

Addis Abeba. Pat. W lesie w pobliżu stolicy znaleziono 4 samoloty, które były osobistą własnością negusa. Jeden z tych samolotów systemu „Breda” ofiarowany był cesarzowi abisyńskiemu przez Włochów jeszcze przed jego wstąpieniem na tron.

Na ciernistym szlaku pokoju

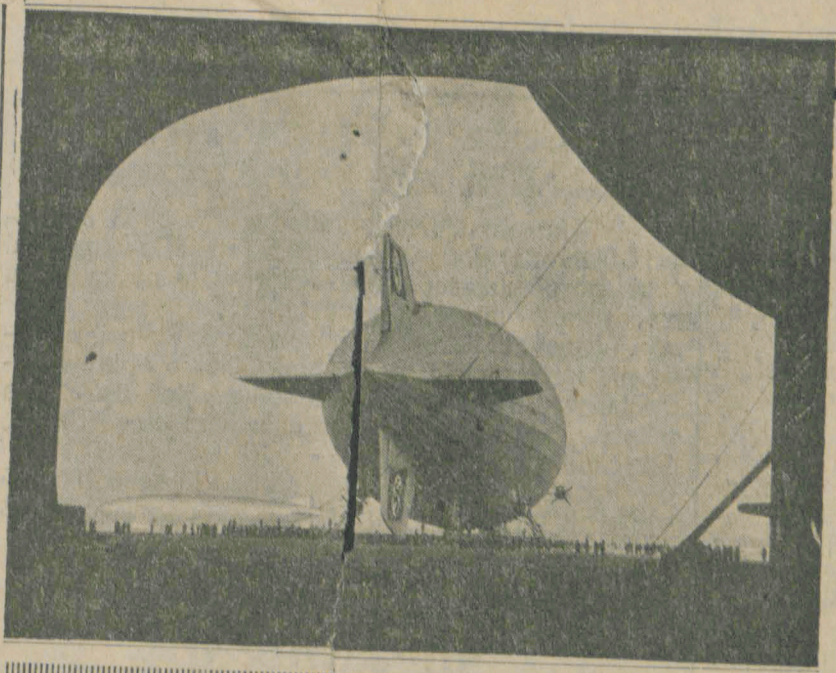
Uwagi o pacyfizmie z okazji dorocznego „Święta Pokoju”.

Dzień 18 maja, jako pamiątka pierwszej konferencji pokojowej w Hadze w r. 1899, poświęcony został propagandzie ruchu pokojowego, czyli pacyfizmu i uważany jest za doroczne „Święto Pokoju”. W tym dniu aktualnym też będzie poświęcić kilka słów na temat pacyfizmu, który jest zagadnieniem bardzo szerokim i ciekawym.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że pacyfizm nie jest ruchem jednolitym. Odróżnić w nim trzeba zasadnicze idee słuszne od socjalistycznych lub komunistycznych przymieszek. Potępić trzeba naprzekład pacyfizm radykalny, utopijny i na błędnych podstawach oparty.

Aby życzliwie odnosić się do ruchu pokojowego nie musi się bynajmniej wierzyć, że możliwym jest pokój wieczny. Wystarczy wierzyć, że możliwym jest ograniczenie liczby wojen, że możliwym i pożądanym jest utrwalenie na dłuższy okres pokoju. Niebezpieczeństwa wojny nie usunie się przez natychmiastowe przeprowadzenie rozbrojenia, co w obecnej sytuacji politycznej wydaje się nawet niemożliwym. Trzeba najpierw przeprowadzić prawdziwe rozbrojenie serc i umysłów.

Pacyfista nie musi bynajmniej stać się kosmopolitą (obojętnym na sprawy narodowe, nie musi wyrzekać się swej ojczyzny. Przeciwnie, powinien ją kochać i spełniać obowiązki wobec niej, bo w ten sposób może pracować dla całej ludzkości. Miłość ojczyzny nie powinna jednak łączyć się z nienawiścią do innych narodów, bo nienawiść najczęściej doprowadza do zatargów wojennych.



Podróż sterowca „Hindenburg” sprawiła, że amerykańskie wstawia znów do służby statek marynarki „Los Angeles” który po różnych niepowodzeniach został wycofany. Na obrazku naszym widzimy sterowiec „Hindenburg” w Lakehurst w tyle sterowca „Los Angeles”, dawniejszy „Z. R. 3”.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 18 maja 1936.

Kalendarz na wtorek: Krzyż. dz., Piotra Celestyna. Wschód słońca o godz. 3.37; zachód o godz. 19.26.

Pamiętajcie o tem

Przypomnieliśmy Wam Załoni Czytelnicy, że zbliża się ostatni termin odnowienia przedpłaty za gazetę na nowy miesiąc. Pragnęlibyśmy, by prośba, wystosowana z tej okazji do Was, Załoni Czytelnicy, nie pozostała bez skutku. Starajcie się wedle sił i możliwości o pozyskanie dla gazety nowych abonentów.

Do 25 bm. przyjmują listonosze abonament za gazetę. Po tym terminie zamawiać można gazetę na pocztę lub w administracji pisma naszego.

I my służyć chcemy

Wczorajszej niedzieli odbyło się na sali hotelu „Concordia” miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego w Olsztynie, natomiast mówiąc jedynego towarzystwa, które regularnie odbywa swe zebrania miesięczne. Zebranie zagał prezes p. Sonnwald. Po załatwieniu spraw towarzystwa wygłoszono referat na temat: Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Marszałka i Wodza Narodu Polskiego.

W referacie swym nawiązał mówca do żałobnych uroczystości Wileńskich i pochowania serca Marszałka wraz z szczątkami Jego Matki na cmentarzu na Rossie w Wilnie. Mówca przypomniał zebranym, że najlepszy hołd oddajemy Marszałkowi jeżeli wypełniać będziemy Jego pozostawiony nam testament. Zebranie przekształciło się na manifest narodowy na cześć Wodza Narodu Polskiego.

Odśpiewaniem zwrotki pieśni: „My chcemy Bogę” zamknięto zebranie.

— Olsztyn. W sobotę popołudniu jechało dwóch hitlerowców na motocyklu ulicą Libsztacka. Na skutek zepsucia się hamulców wjechał motocykl na płot mostu św. Jana. Przez silne zderzenie motocykliści przerzuceni zostali przez płot przyczem towarzysz kierowcy doznał złamania nogi i wyronienia ramienia, podczas gdy drugi doznał tylko okaleczeń zewnętrznych. Motocykl jest znacznie uszkodzony. Autem sanitarnym zawieziono obu do szpitala.

— Purda. W sobotę popołudniu uderzył koń kopytem w głowę 4-letniego synka leśniczego Wegnera z nadleśnictwa Purda. Chłopiec odniósł wtłoczenie czaszki i 10 cm. ranę. Dziecko zawieziono do szpitala gdzie zmarło.

— Biskupiec. Pewien obywatel z tutejszej okolicy podpił sobie w mieście. Wracając wieczorem na rowerze do domu, wjechał do rowu. Przechodnie znaleźli go i położyli na bezpiecznym miejscu. Gdy po chwili wytrzeźwiał, pojechał do domu.

— Bisztynek. 16-letni uczeń Bernard Pingel, jadąc na rowerze, zderzył się z motocyklem. Kiero-

wca motocyklu mistrz szewski Pompecki został dotkliwie raniony. Jadąca z nim żona doznała lżejszych okaleczeń.

— Morag. Podczas pracy przy nowych osadach za miastem uległ młodociany robotnik G. nieszczęśliwemu wypadkowi. Spadająca belka pokaleczyła go dotkliwie. Rannego odstawiono natychmiast do szpitala.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— Sztum. W całym szeregu tutejszych miejscowości odbiła się akademie żałobne ku czci śp. Marszałka. Na program uroczystości składały się pieśni, deklamacje, referaty oraz odczytanie Myśli Józefa Piłsudskiego. Poza tem zebrani słuchali transmisji żałobnych z kraju. Akademie odbyły się m. in. w Sztumie, Podstolinie, Pr. Dąbrówce Sadłukach itd.

— Kwidzyn. Jak donosiliśmy, zachorowało kilkanaście osób po spożyciu mięsa. Dochodzenia policyjne wykazały, że mięso pochodziło od krowy, którą musiano dobić. Mięso nie zostało poddane badaniom. Zamknięto spowodu tego sklepy dwóch tutejszych rzeźników.

— Sadłuki. W dniu 12 bm. zebrała się tutejsza Polonia celem uczczenia pamięci tego, który wszystkim Polakom w całym świecie dał wiarę we własne siły i utwierdził przekonanie, że praca dla Wielkiej Idei nie jest daremna. Uroczystość zagał pan prezes Rady Rodzicielskiej odczytaniem odezwy naszej naczelnej organizacji. Następnie zebrani odśpiewali pieśń Rodła, poczem został wygłoszony wiersz. Nastąpił referat, który raz jeszcze zobrazował ofiarne i męskie życie Bohatera z Belwederu. Po odśpiewaniu Brygady, zebrani w skupieniu brali udział w transmisjach żałobnych z kraju. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hasła. — Nastrój zebranych był poważny i uroczysty, przed obrazem Wielkiego Zmarłego, ustawionego wśród zieleni, płonęły świece.

Z MAZOWSZA

— Luczany. Na posiadłości gospodarza Gomma powstał pożar. Spalił się chlew z którego wypędzono jeszcze krowy. Świń natomiast nie zdołano już wypuścić na wolność. Pastwą płomieni padło przeszło 20 świń.

— Zadzobork. Z tutejszego więzienia uciekł jeden z więźniów, nazwiskiem Artur Grawunder. Miał on do odsiedzenia 8-letnią karę więzienną.

— Margrabowa. Ostatnia gwałtowna burza, która przeszła nad tutejszą okolicą, wyrządziła znaczne szkody. Grom uderzył między inem dwukrotnie w zabudowania gospodarze, powodując pożar, który jednak natychmiast został ugaszony. Aresztowano tu pewnego obywatela pod zarzutem kradzieży. — Podczas rewizji w jego domu znaleziono dużo skradzionych rzeczy.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

Pijani szoferzy przy sterze samochodu

Na szosie Gabin—Darkiejmy zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie zderzyły się dwa samochody. Szofer pierwszego samochodu, niejakiś Vorrat z Węgoborka został tak ciężko raniony, że zmarł krótko po wypadku. Dochodzenia policyjne wykazały, że obaj szoferzy byli pijani.

Drugi wypadek samochodowy zaszedł na szosie do Wystrucia. Szofer B., prowadząc w stanie pijanym samochód, najechał na pewnego robotnika, kalecząc go dotkliwie. D. odpowiadał w tych dniach za swą lekkomyślność przed sądem i został skazany na 3 miesiące więzienia.

Prace przy budowie Kopca na Sowińcu

Z nastaniem wiosny zostały wznowione i posuwają się w szybkim tempie prace około budowy Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem. Całe rzesze robotników przy pomocy dźwigów mechanicznych przenoszą ziemię do Kopca. W ten sposób masyw Kopca coraz bardziej potężnieje.

Zdjęcie nasze przedstawia fragment robót ziemnych przy Kopcu.



